

# WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA

Wykład 3

Ks. Mirosław Łanoszka

**Stary Testament zapowiada Jezusa Chrystusa**

***Sprawiedliwy Noe zapowiada jedynego sprawiedliwego zbawcę ludzkości  
Jezusa Chrystusa***

**Z Księgi Rodzaju:**

**„Oto dzieje Noego. Noe był człowiekiem sprawiedliwym. Wśród swoich uchodził za nieskazitelnego. Noe żył w zażyłości z Bogiem. (...) Ziemia wobec Boga była pogrążona w złu i pełno było na niej bezprawia. Bóg widział panujące na ziemi zepsucie, bo ludzie wybrali złe drogi. Wtedy Bóg rzekł do Noego: «(...) Sprowadzę na ziemię wielką powódź, by zniszczyć pod niebem wszelką istotę mającą w sobie życie. (...) Z tobą jednak zawrę przymierze.(...) Wejdziesz do arki z całą swoją rodziną, gdyż tylko ciebie uważam za uczciwego w tym pokoleniu»” (Rdz 6,9.11-12.13a.17-18a; 7,1).**

Przytoczony fragment starotestamentowego opowiadania o potopie przywołuje postać patriarchy Noego, którego postać odgrywa ważną rolę w biblijnej typologii odnoszącej się do Jezusa Chrystusa i Jego wielkich dzieł zbawczych.

**Ponieważ postać Noego jest związana ściśle z potopem, dlatego też nasuwa się pytanie o pochodzenie biblijnego przekazu opowiadającego o tym kataklizmie.**

Ślady wspomnienia powodzi o katastrofalnych rozmiarach można odnaleźć w wielu kręgach kulturowych całego świata<sup>1</sup>. Zanim biblijne opowiadanie o potopie zostało zredagowane, tematyka dotycząca tego kataklizmu była obecna już we wcześniejszych pismach spoza starotestamentowej tradycji. Najbliższe analogie, jakie zachodzą między przekazem o potopie przedstawionym w Księdze Rodzaju a pozabiblijnymi opowieściami znajdują się w piśmiennictwie starożytnego Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza w literaturze mezopotamskiej<sup>2</sup>. Problematyka wykorzystania motywów obecnych w mitycznych opowiadaniach w biblijnej narracji o potopie pozostaje ciągle przedmiotem naukowej debaty, niemniej jednak warto sięgnąć do literatury pozabiblijnej, by wskazać na pewne podobieństwa między tymi utworami, a jednocześnie zwrócić uwagę, w jak odmienny sposób opowiada o tym wydarzeniu Księga Rodzaju (Biblia Jerozolimska). Z pewnością można powiedzieć, że ewentualne wykorzystanie w biblijnym opowiadaniu o potopie wątków, które zostały przekazane w mitologicznych opowieściach

<sup>1</sup> G.J. Wenham, *Genesis 1-15*, WBC 1, Dallas 1987, s. 159.

<sup>2</sup> R.J. Clifford, R.E. Murphy, *Księga Rodzaju*, w: R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy (red.), W. Chrostowski (red. nauk. wyd. pol.), *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2004, s. 22.

służy przedstawieniu dojrzałych wniosków o charakterze teologicznym, które zostały ukazane z perspektywy monoteistycznej wiary Izraela<sup>3</sup>.

### **Które zatem z pozabiblijnych opowiadań najbardziej przypominają starotestamentowe opowiadanie o potopie?**

Najbardziej kompletny tekst opowiadania o potopie został zachowany i utrwalony w mezopotamskim eposie o Gilgameszu (XI tabliczka), którego kopie, znalezione w bibliotece asyryjskiego władcy Asurbanipala (668 – ok. 627 r. przed Chr.) w Niniwie w połowie XIX wieku, datowane są na VII stulecie przed Chr.<sup>4</sup>. Wcześniejsza wersja tej opowieści, zawarta w starobabilońskiej mitologii o Atrachasisie, pochodzi z początku drugiego tysiąclecia przed Chr.<sup>5</sup>. Według tych mitycznych przekazów (eposy: Gilgamesz i Atrachasis) pogańskie bóstwa postanowiły zmniejszyć ludzką populację, by w ten sposób ograniczyć wrzawę wywoływaną przez stale zwiększającą się liczbę ludzi, co zakłócało spokój boskiej sfery. Ponieważ jedno z bóstw zdradziło plany przygotowywanej zagłady wybranemu człowiekowi, została podjęta decyzja o zesłaniu na ziemię wyniszczającego wszelkie życie potopu. Mimo dramatycznej sytuacji, przeznaczony do ocalenia przedstawiciel rodzaju ludzkiego (według eposu o Gilgameszu był to Utnapisztim (tabl. XI, kol. 1), natomiast zgodnie ze starobabilońskim mitem tytułowy Atrachasis) skonstruował wedle podanych wskazówek łódź, w której schronił się wraz z rodziną i zwierzętami (tabl. XI, kol. 2). Niszczący ludzkie życie kataklizm wywołał jednak wśród pogańskich bóstw niepokój, że świat zostanie pozbawiony ludzi, którzy zostali przeznaczeni do pracy na rzecz swoich twórców (tabl. XI, kol. 3). Mezopotamski epos podaje, że, kiedy tylko wody potopu opadły statek Utnapisztima osiadł na górze Nisir, a wypuszczone z jego wnętrza ptaki wyleciały, by zbadać panujące na zewnątrz warunki. Uratowany z wód potopu człowiek po opuszczeniu łodzi złożył ofiarę, której rozchodzący się zapach przynęcił natychmiast wygłodniałe bóstwa (tabl. XI, kol. 3-4)<sup>6</sup>. Chociaż podobieństwa między biblijnym opowiadaniem o potopie a przedstawioną w pogańskich eposach powodzią są znaczne, to jednak oryginalność myśli teologicznej, egzystencjalnej i moralnej, jaka znamionuje starotestamentową tradycję jest ogromna<sup>7</sup>.

### **Jak zatem kształtowała się literacka i teologiczna tradycja o potopie przedstawionym w Księdze Rodzaju?**

Przekazanemu w Księdze Rodzaju opowiadaniu o potopie (Rdz 6,9-9,17) literacki i teologiczny kształt nadały dwie odmienne tradycje (jahwistyczna oraz kapłańska), które odegrały istotną rolę w procesie powstawania Pięcioksięgu<sup>8</sup>. Kapłański redaktor ukazuje potop jako kataklizm niszczący całe stworzenie. W świetle tego przekazu te same masy wód, które na początku Bożego dzieła stworczego zostały rozdzielone po to, by mogły powstać przestrzenie przyjazne różnym formom życia (Rdz 1,6-8), obecnie tworzą katastrofalną powódź niszczącą wszystko, co istnieje (Rdz 7,11; 8,2a). Tradycja jahwistyczna przedstawia potop jako ogromną ulewę, trwającą nieprzerwanie przez „czterdzieści dni i czterdzieści nocy” (Rdz 7,4.12)<sup>9</sup>. Zasygnalizowane jedynie różnice, wynikają z faktu, że dwa pierwotnie niezależne opowiadania o potopie zostały splecione w pojedynczą narrację<sup>10</sup>. W świetle powyższych uwag można powiedzieć, że w biblijnym opowiadaniu o potopie jest zawarte ważne pouczenie o charakterze religijnym. Przedstawiony w Księdze Rodzaju obraz powszechnej zgłady nie daje żadnych podstaw, by szukać w nim odpowiedzi na pytania dotyczące historyczności tego typu kataklizmu, a tym bardziej, by spekulować na temat geograficznego zasięgu takiego potężnego żywiołu.

<sup>3</sup> J. Jensen, *God's Word to Israel*, Collegeville, Minnesota 1988, s. 60.

<sup>4</sup> *Epos o Gilgameszu*, tł. K. Łyczkowska, P. Puchta, M. Kapeluś, Antologia Literatury Mezopotamskiej, Warszawa 2002 (wstęp X).

<sup>5</sup> G.J. Wenham, *Genesis 1-15*, s. 159.

<sup>6</sup> A. Boudart, *Déluge*, w: J. Bajard, M. Defossez, J. Longton, R.F. Poswick, G. Rainotte (red.), *Le Dictionnaire Encyclopédique de la Bible*, [Turnhout] Brepols 2002, s. 344.

<sup>7</sup> G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11)* (z włoskiego przełożył ks. M. Brzezinka), Kraków 1997, s. 130.

<sup>8</sup> H. Gunkel, *Genesis* (z niemieckiego przełożył M.E. Biddle), Macon, Georgia 1997, s. 60.

<sup>9</sup> A.F. Cambel, M.A. O'Brien, *Sources of the Pentateuch: Texts, Introductions, Annotations*, Minneapolis 1993, s. 25.

<sup>10</sup> J.W. Rogerson, *Genesis 1-11*, w: J.W. Rogerson, R.W.L. Moberly, W. Johnstone, *Genesis and Exodus*, Sheffield 2001, s. 86-88.

To wszystko oznacza, że nie można dosłownie interpretować opisanego w Księdze Rodzaju potopu, gdyż występujące w tym opowiadaniu obrazy służą wyartykułowaniu wniosków teologicznych<sup>11</sup>.

### **Co zatem ważnego autor biblijny chciał zakomunikować posługując się obrazem wód potopu?**

Obecny w mezopotamskich eposach wątek wielkiej powodzi miał przede wszystkim pomóc wyjaśnić, skąd pochodzi ludzkie nieszczęście, czy też wskazać przyczyny powstawania kataklizmów. Biblijne opowiadanie o potopie stawia w centrum swojego przesłania zbawiającego Boga, który pamięta o swoim stworzeniu także wtedy, gdy ludzie ponoszą nieuniknione konsekwencje własnej nieprawości, co właśnie ilustruje obraz katastrofalnej powodzi (Biblia Paulińska). Potop z Księgi Rodzaju służy usunięciu zła, które niszczy stworzony przez Boga świat. Wody potopu pochłaniając ludzką niegodziwość, oczyszczają jednocześnie wszystko, co istnieje. Dzięki temu odradzającemu obmyciu zaistnieje nowa rzeczywistość, która jest porównywalna ze stworzeniem świata (Rdz 1): powierzchnia ziemi znowu staje się sucha (Rdz 8,14; por. Rdz 1,9), a ludzkość w osobie Noego oraz jego rodziny staje się na nowo przedmiotem Bożego błogosławieństwa (Rdz 9,1; por. Rdz 1,29-30). Nowy świat, oczyszczony wodami potopu, zaistniał dzięki Bożej dobroci. Potwierdzeniem nieskończonej miłości Boga do całego stworzenia jest zawarte z Noem, a także z wszystkimi ludźmi przymierze (Rdz 9,8-17)<sup>12</sup>. Głębia teologicznych wniosków, jaka charakteryzuje starotestamentowe opowiadanie o potopie sprawia, że sama postać Noego nabrała wyjątkowego znaczenia w kontekście opisywanego kataklizmu, który biblijny autor interpretuje w perspektywie zbawczej.

### **Dlaczego zatem postać patriarchy Noego nabrała tak wyjątkowego znaczenia w kontekście opowiadania o potopie?**

Noe to przede wszystkim człowiek wiary, będącej warunkiem wejścia w zażyłą relację z Bogiem (Hbr 11,6). Księga Rodzaju mówi o tej bliskiej więzi patriarchy ze Stwórcą w słowach: „Noe żył w zażyłości z Bogiem” (Rdz 6,9). To właśnie dzięki wierze można spotykać się z niewidzialnym Bogiem jako osobą, a nie traktować Go jedynie jako „przedmiot” wiary<sup>13</sup>. W tym kontekście autor Listu do Hebrajczyków wyjaśnia, że „przez wiarę Noe otrzymał pouczenie o sprawach jeszcze nie widocznych, przyjął je poważnie i zbudował arkę, aby ocalić swoją rodzinę” (Hbr 11,7). Przywołany tekst akcentuje istotny rys wiary Noego, który wierzył, że jedynie słowo Boże stanowi rękojmię odnośnie spraw, jakich jeszcze nie widziano. Noe uwierzył Bożej przestrodze przed potopem, chociaż ten kataklizm właśnie należał do „spraw jeszcze nie oglądanych” (Hbr 11,1), a więc w żaden sposób niepozwalających się przewidzieć. Dowodem wiary Noego jest pozytywna odpowiedź, jakiej udzielił Bogu na otrzymane od Niego polecenie zbudowania arki: „Noe tak uczynił. Wypełnił wszystko tak, jak mu Bóg polecił” (Rdz 6,22). Podczas gdy codzienne sprawy toczyły się utartym torem, a budowa arki z perspektywy ludzkiej wydawała się być przedsięwzięciem chybionym, przykład wiary Noego pokazuje, że słowo Boga stanowi pewniejsze oparcie niż poleganie na oczywistości zmysłów<sup>14</sup>.

### **Można więc powiedzieć, że przykład wiary Noego jest przestrożą przed zdominowaniem ludzkiego życia wyłącznie przez codzienne sprawy?**

Jezus Chrystus mówiąc na temat nieznanego dnia swojego powtórnego przyjścia, czyli paruzji posłużył się porównaniem z czasami Noego. W Mateuszowej Ewangelii Jezus naucza, że „z przybyciem Syna Człowieczego będzie podobnie, jak było za dni Noego. W tamtych dniach przed potopem jedli i pili oraz żenili się i były wydawane za mąż aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki. I nie spostrzegli się, kiedy przyszedł potop i wszystkich pochłoniął. Tak również będzie, gdy przyjdzie Syn Człowieczy” (Mt 24,37-39). Beztroska pokolenia z czasów Noego dobrze obrazuje ludzi, którzy są całkowicie pochłonięci i zainteresowani jedynie codziennymi sprawami, dlatego też pamięć o najważniejszej sprawie

<sup>11</sup> J. Jensen, *God's Word*, s. 60.

<sup>12</sup> J.L. Ska, *Introduction to reading the Pentateuch* (z francuskiego przełożyła s. P. Dominique), Winona Lake, Indiana 2006, s. 64.

<sup>13</sup> A. Tronina, *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostatnie*, Częstochowa 1998, s. 142.

<sup>14</sup> J. Daniélou, *Święci <poganie> Starego Testamentu*, przekł. ks. K. Fedorowicz, Kraków 2013, s. 48.

życia, jaką jest troska o relację z Bogiem jest dla nich czymś obcym. W tym kontekście Jezus przestrzega, by tak, jak nagły potop, który zaskoczył niefrasobliwie żyjących ludzi, unicestwiając wszystko, nadejście Syna Człowieczego na końcu czasów nie okazało się czymś nieoczekiwanym dla człowieka zapominającego o tym, co najistotniejsze w życiu. Sąd nad grzesznym światem pokolenia Noego, który obrazują wody potopu zapowiada ostateczny sąd Boży nad każdym człowiekiem, dlatego Jezus w cytowanym fragmencie wzywa do bycia gotowym na Jego powtórne przyjście<sup>15</sup>.

**Postawa wiary Noego wobec Bożego sądu wyraźnie kontrastuje z niedowiarstwem ludzi, którzy nie traktują tej zapowiedzi poważnie.**

Niedowiarstwo w nadejście Bożego sądu u ludzi pokolenia Noego posłużyło autorowi Drugiego Listu św. Piotra jako ilustracja postaw podważających wiarę w sąd przy „końcu świata”, którego ma dokonać Chrystus: „to przede wszystkim wiedźcie, że na końcu pojawią się szyderycy, którzy będą drwić i ulegając własnym pożądlivościom, pytać: «Co się stało z obietnicą Jego przyjścia? Ojcowie nasi pomarli, a tymczasem od początku świata nie zmienia się nic». Nie chcą bowiem zrozumieć, że od dawna istnieje niebo i ziemia, która wyłoniła się z wody mocą Bożego słowa, i przez wodę potopu również została zniszczona” (2P 3,3-6). Wydłużający się pozornie czas oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa, które dla niedowiarców staje się powodem, by w ogóle negować tę Bożą zapowiedź, paradoksalnie jest dla nich szansą, jaką Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu daje grzesznikom, by się nawrócili: „Pan wcale nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, jak niektórzy sądzą. Jest tylko wobec was cierpliwy i nie chce, aby ktokolwiek zginął. Pragnie, by wszyscy się nawrócili” (2P 3,9). Przytoczony tekst dobitnie mówi, że opóźnienie sądu ostatecznego jest spowodowane postawą Boga, który pragnie dać czas na nawrócenie i żal za grzechy. Ten teologiczny wniosek tłumaczy jednocześnie, dlaczego w tym kontekście pojawia się postać Noego, którego życie podczas potopu właśnie zostało zachowane dzięki wierze Bożemu słowu<sup>16</sup>.

**Można zatem powiedzieć, że patriarcha Noe uniknął sądu Bożego nad grzesznym światem, jaki obrazuje biblijny potop?**

Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że potop, o którym opowiada Księga Rodzaju jest Bożą odpowiedzią na rozlewającą się w świecie falę grzechów, będących konsekwencją pierwszego nieposłuszeństwa człowieka wobec Boga (Rdz 3). W tym kontekście autor Listu do Hebrajczyków przypomina, że wiara Noego stała się znakiem jego sprawiedliwości, gdyż przyjął Bożą przestrożę odnośnie „spraw jeszcze nie oglądanych”, co w tym przypadku oznaczało zapowiedź potopu, który kładzie kres światu pławiącego się w grzechu. Ludzie tworzący tę rzeczywistość nie są zainteresowani niczym innym, jak tylko tym, co widzialne, a więc wyłącznie sprawami codziennego życia. Taki świat piętnuje wiara Noego, gdyż on uwierzył Bożemu słowu zapowiadającemu „rzeczy niewidzialne”, podczas, gdy pozostali lekceważą rzeczywistość dostępną tylko wierze (Hbr 11,7)<sup>17</sup>. Biblijne opowiadanie o potopie w pewien sposób obrazuje pogańską ludzkość, która mimo możliwości poznania prawdziwego Boga i prowadzenia życia opartego na niesfałszowanej sprawiedliwości praktycznie nie jest tym zainteresowana. Panujący w takim świecie grzech prowadzi do zniszczenia stworzenia, dlatego musi zostać unicestwiony. Biblijne opowiadanie o potopie mówi, że tak, jak grzech dewastuje stworzony świat, tak obecność sprawiedliwego ocala go. To właśnie patriarcha Noe „uznany za doskonałego i sprawiedliwego, w czasie gniewu stał się pojednaniem, dzięki niemu reszta pozostała na ziemi, gdy nastał potop” (Syr 44,17)<sup>18</sup>. Żywa wiara Noego urzeczywistniła się w budowie arki dla ocalenia siebie i swej rodziny, dając w ten sposób początek nowej ludzkości, która wypełni „sprawiedliwość” według wiary<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza (14-28). Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Tom I/część 2, Częstochowa 2008, s. 478.

<sup>16</sup> R.E. Brown, *An Introduction to the New Testament*, New York 1997, s. 766.

<sup>17</sup> A. Tronina, *Do Hebrajczyków*, s. 143.

<sup>18</sup> J. Daniélou, *Święci <poganie> Starego Testamentu*, s. 50-51.

<sup>19</sup> A. Tronina, *Do Hebrajczyków*, s. 143.

## Czy ocalenie ludzkości po potopie przez sprawiedliwego Noego zapowiada w jakiś sposób wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa?

Jak już zostało wspomniane biblijny obraz nagłego potopu ilustruje nieznaną datę powtórnego przybycia Syna Człowieczego na „końcu świata”. Jezus mówiąc o paruzji w Łukaszej Ewangelii dokonuje porównania między tym, co „wydarzyło się za dni Noego”, a tym, co stanie się w „dniach Syna Człowieczego” (Łk 17,26). Sformułowanie „dni Noego” wskazuje na czas poprzedzający potop, a więc okres naznaczony upadkiem moralnym ludzkości (Rdz 6,5-7), co skutkowało unicestwieniem wszystkiego. Tylko Noe wraz ze swoją rodziną został wówczas ocalony, gdyż uwierzył Bożej przestrodze, która kazała mu zbudować arkę. W tym kontekście Jezus wskazuje na tragedię pokolenia czasów Noego, które było tak bardzo skoncentrowane na własnej egzystencji (Łk 17,27), a mimo to zlekceważyło znaki zbliżającej się katastrofy. W tym kontekście Chrystus wzywa każdego człowieka, by wykorzystał Boży dar doczesnej egzystencji, przygotowując się do wiecznego życia z Bogiem<sup>20</sup>.

Jezus Chrystus, który oddał swoje życie za każdego grzesznika, przyjął na siebie Boży sąd i podobnie jak Noe po potopie, jest Tym, który po swoim zmartwychwstaniu rozpoczyna nowe stworzenie<sup>21</sup>. Wody potopu obmywające z wszelkiego brudu stwórcze dzieło Boga, które pochłaniają ludzkie nieprawości zapowiadają wody chrztu udzielanego w imię Jezusa. Egzegeza patrystyczna we fragmencie Pierwszego Listu św. Piotra, uważanego za część chrzcielnego hymnu lub wyznania wiary (Biblia Jerozolimska) dostrzegają w obecnych tam odniesieniach do Noego figurę Chrystusa, który zstępując do otchłani ogłasza zbawienie przebywającym tam duszom, a także Chrystusa, który na wzór arki ratującej ludzi z potopu ocala człowieka przez obmycie w wodach chrztu: „Bo i Chrystus raz za grzechy cierpiał – sprawiedliwy za niesprawiedliwych – aby was przyprowadzić do Boga. Jego ciało wprawdzie zabito, ale mocą Ducha został przywrócony do życia. Jego mocą poszedł również, aby ogłosić naukę uwięzionym duchom, które niegdyś, za dni Noego, nie okazały posłuszeństwa. Wtedy Bóg czekał cierpliwie, zanim zbudowano arkę, w której tylko nieliczni, to jest osiem osób, zostali zbawieni dzięki wodzie. Teraz zaś przez znak wody zbawia was chrzest, który nie jest obmyciem cielesnego brudu, ale zobowiązaniem wobec Boga do czystego sumienia dzięki Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa” (1P 3,18-21). Ojcowie Kościoła nazywali Jezusa Chrystusa „prawdziwym Noem, jedynym sprawiedliwym i doskonałym, zbawiającym ludzkość przez swoją śmierć na krzyżu i chroniącym swych synów w nowej arce – Kościele (Klemens I Rzymski, Teofil z Antiochii, Justyn, Ireneusz, Orygenes, Cyryl Jerozolimski, Hilary, Augustyn)”<sup>22</sup>. W ten sposób arka Noego stała się figurą Kościoła, w której każdy człowiek może znaleźć ocalenie przed powodzią zła zalewającego świat<sup>23</sup>.

Warto jeszcze wspomnieć o przymierzu, które Bóg zawarł po potopie z Noem oraz z całą ludzkością (Rdz 9,9-11), objawiając swą odkupieńczą miłość, która pragnie zbawienia każdego grzesznika. Pełnię Bożego miłosierdzia urzeczywistnił Jezus Chrystus, który nie przyszedł „powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9,13). Boży Syn jako jedyny sprawiedliwy zgodził się przyjąć krzyż po to, by niesprawiedliwy grzesznik został potraktowany miłosiernie<sup>24</sup>. Bóg bowiem nie chce zniszczenia grzesznika, ale jego zbawienia.

Pytanie: W jakiej sytuacji Noe dał się poznać jako człowiek wierzący?

<sup>20</sup> F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza (12-24). Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Tom III/część 2, Częstochowa 2011, s. 241-251.

<sup>21</sup> J. Daniélou, *Święci <poganie> Starego Testamentu*, s. 52.

<sup>22</sup> M. Szram, *Jezus Chrystus w zapowiedziach*, w: *Encyklopedia Katolicka*, tom VII, Lublin 1997, kol. 1319.

<sup>23</sup> T. Brzegowy, *Pięcioksiąg Mojżesza. Wprowadzenie i egzegeza Księgi Rodzaju 1-11*, Tarnów<sup>4</sup>2002, s. 346.

<sup>24</sup> J. Daniélou, *Święci <poganie> Starego Testamentu*, s. 55-56.